Cena pojedyńczego numeru 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 6 stron „Nasz Przyjaciel“ i „Opiekun Dziatwy“.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10–12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 133 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** sobota dnia 9 listopada 1935 r. | Rok XVI

Wielkie dziedzictwo

Rocznicę Niepodległości, dzień 11 listopada, obchodzimy po raz pierwszy inaczej, niż dotychczas.

Niema wśród nas Tego, którego dzień ten jest świętem i świętem pozostanie po wszystkie czasy.

Niema Józefa Piłsudskiego.

I gdy myślą cofniemy się w ów dzień Wyzwolenia, w ów dziejowy dzień listopadowy 1918 roku, to — jak to nam sam Komendant w roku 1923 plastycznie uzmysłowił — widzimy:

„Z dworca wiedeńskiego przez ulicę Marszałkowską na ulicę Moniuszki przeszedł Człowiek“. Z niezwykłej wracał podróży. Wracał z Magdeburga... „W przeciągu kilku dni, bez żadnych ze strony tego Człowieka starań, bez żadnego z Jego strony gwałtu, bez żadnego podkupu, bez żadnych koncesyj“ Człowiek ten stał się dyktatorem... „Człowiek ten wydawał edykty, powszechnie słuchane, Człowiek ten wydawał rozkazy, które były wykonane, Człowiek ten mianował urzędników wojskowych i cywilnych“... „Miljony Mu uległy — miljony Jego jednego wyniosły w górę“...

Dlaczego?

Upłynęło od tego dnia listopadowego lat niemal siedemnaście i w majowy wieczór 1935 roku wstrząsnęła nami do głębi serc wieść: Józef Piłsudski nie żyje...

I wtedy uświadomiła nas groza, uświadomił nas ból i smutek i żałoba, wtedy daliśmy odpowiedź na to pytanie: „Dlaczego?“ Wtedy, gdy do grobów królów, hetmanów i wieszczów na Wawelu towarzyszyliśmy ostatniej ziemskiej wędrówce Wodza, odpowiedzieliśmy na postawione przez Niego pytanie:

— „Dlaczego? Dlaczego ten a nie inny? Skąd i co za przyczyna?“

Odpowiedział wtedy za nas wszystkich, którzy żyjemy w Polsce, Prezydent Rzplitej. Odpowiedział słowami Orędzia do Narodu. Odpowiedział:

— „Trudem swego życia budował siłę w Narodzie“.

— „Twardym wysiłkiem woli — państwo wskrzesił“.

— „Danem Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, a Armję naszą sławą zwycięskich sztandarów okrytą“.

— „Nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał“.

— „Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej“.

Dlatego widzieliśmy w Nim Człowieka, którego dała nam Opatrzność, gdy się dokonały dni niewoli i nastał świt wolności.

Dlatego otaczaliśmy Go miłością, gdy wskrzeszeł ideę siły zbrojnej i powiódł w bój pokolenie młode. Dlatego słuchaliśmy Go, — gdy we wskrzeszonem Państwie budował zręby rządności, gdy przepędzał koszmarne widma prywaty, gdy stwarzał ład nawewnątrz i elementy potęgi nazewnątrz, gdy wreszcie przetwarzał nasz ustrój, by oparł się wszelkim wrogim zakusom i stał się filarem Państwa jako wspólnego dobra wszystkich obywateli, Państwa siły nawewnątrz i zewnątrz, a zarazem Państwa wolnego obywatela.

Taką nam zostawił spuściznę.

I dziś, w dzień 11 listopada, pierwszy, który obchodzimy bez Niego, każdy z nas, żyjący na obszarach wskrzeszonej przez Niego Polski, każdy rząd i każdy Sejm i Senat, każdy, kto jakąkolwiek ponosi odpowiedzialność za nasze życie zbiorowe, każdy obywatel wreszcie — pamiętać musi.

Nic nam uronić nie wolno z tego „dziedzictwa myśli o honor i potęgę Państwa dbałej“. „Testament Jego, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy“. Siła Państwa nawewnątrz i zewnątrz, na nowym ustroju oparta — oto główne zadanie, oto cel życia nas wszystkich, od najskromniejszego obywatela po tych, których obarcza brzemię wielkiej odpowiedzialności na najwyższych posterunkach życia państwowego.

Bo to właśnie, że nic nie uroni z dzieła życia Józefa Piłsudskiego — stanowi spuściznę, której pilnować i strzec musimy i którą znów następnym pokoleniom przekazać nam trzeba... M.

Senat uchwalił pełnomocnictwa

WARSZAWA. Senat po zakończeniu obszernej debaty uchwalił projekt ustawy o pełnomocnictwach.

W głosowaniu — ustawę przyjęto wszystkiemi głosami za wyjątkiem sen. Jagrym-Maleszewskiego, który wstrzymał się od głosowania.

Po głosowaniu, posiedzenie Senatu zakończono.

Rozwiązanie sesji Sejmu i Senatu

Warszawa. W 7. 11. szef biura prawnego Prezydjum Rady Ministrów p. Wł. Paczoski doręczył pp. marszałkom Senatu i Sejmu zawiadomienie P. Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Senatu i Sejmu.

Rząd opracował projekt nowych dekretów

Warszawa. Właściwe organa ministerjalne opracowały już szereg projektów dekretów, które rząd zamierza wydać w ramach planowanej przez siebie akcji przywrócenia równowagi budżetowej i poprawy położenia gospodarczego. Projekty te były ostatnio tematem rozważań poszczególnych ministerstw i komitetu ekonomicznego ministrów w dążeniu do sharmonizowania zgodnie z przyjętym planem. — Dekrety bowiem, które mają się ukazać, nie są opracowane pod kątem uregulowania poszczególnych zagadnień budżetowych i gospodarczych ale łącznie stanowić będą zespół posunięć, gdyż tylko w ten sposób stać się mogą narzędziem poprawy sytuacji ogólnej. Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, kilka projektów zostało już w ten sposób ostatecznie sharmonizowanych i zadecydowanych. M. in. wchodzi tu w grę projekt dekretu, dotyczącego specjalnego opodatkowania uposażeń, wypłacanych z funduszów publicznych. W łączności z tym dekretem pozostają wytyczne projektów w sprawach emerytalnych i obniżki komornego, których ostateczne opracowanie zostało powierzone właściwym organom. W związku z powyższem dowiadujemy się, że informacje o poszczególnych projektach dekretów, które podane zostały w prasie nie są wyrazem ostatecznej ich redakcji. Każdy z tych projektów może ulec jeszcze modyfikacjom w toku prac uzgadniających i w związku z tendencjami rządu do takiego uregulowania sprawy obciążeń na rzecz zabezpieczenia równowagi budżetów publicznych, aby uchroniły one a przynajmniej jaknajmniej dotknęły najniższe uposażenia emerytury i pensje inwalidzkie.

* * *

NOWA TARYFA NA 1-GO STYCZNIA 1936 ROKU

Prace nad redakcją nowej taryfy osobowej dobiegają do końca. Zreformowana zostanie taryfa normalnotorowa jak również i wąskotorowa w duchu znacznych uproszczeń i wyrównań opłat taryfowych.

Do najważniejszych korzyści, jakie wniesie nowa taryfa, należy: uchylenie droższych dotychczas stawek taryfy normalnej i zastąpienie ich stawkami taryfy podmiejskiej, przez co potanieją przejazdy normalne w ruchu pobliskim i średnim (do 200 km), a w szczególności w ruchu pomiędzy stacjami wiejskiemi, gdzie taryfy podmiejskiej dotychczas nie stosowano.

Tabele opłat ulgowych będą ustalone procentowo od nowej taryfy normalnej.

Znaczne korzyści przyznane zostaną dla osób, które nie korzystają obecnie z ulgowych biletów na przejazdy wielokrotne przez roszerzenie na wszystkich podróżnych prawa do nabycia biletów tygodniowych, które dzisiaj służą tylko dla robotników i które skalkulowane będą w cenie równej trzem biletom na przejazd jednorazowy, oraz biletów miesięcznych w cenie 12-tu biletów jednorazowych, obliczonych według nowej taryfy normalnej.

ZNACZNE OBNIŻKI TARYFY TOWAROWEJ NA POLSKICH KOLEJACH

Zarząd kolei państwowych przygotował rewizję taryfy towarowej, przeprowadzając w przyśpieszonem tempie badania statystyczne i kalkulacje, dotyczące taryf rolniczych, jak również ogółu taryf podstawowych surowców i półfabrykatów, których ceny mają być obciążone w ramach tego programu.

Taryfa towarowa, której część pierwsza, dotycząca postanowień ogólnych i systemu nomenklatury, klasyfikacji i taryf, jest już ostatecznie przygotowana do wydania, ulegnie w ten sposób w zakresie większości opłat zasadniczej rewizji, dotyczącej tak bliższych, jak i dalszych przewodów.

Prace przygotowawcze prowadzone są w ścisłym kontakcie z biurem ekonomicznem ministrów, z resortami gospodarczemi i przy wyzyskaniu materjałów, przedyskontowanych z państwową radą komunikacyjną.

ODZNACZENIA „WAWRZYNEM AKADEMICKIM“

WARSZAWA. P. Minister WR. i OP. zarządzeniem z dnia 5 listopada br. nadał na wniosek Polskiej Akademji Literatury pierwsze odznaczenia „wawrzynem akademickim“ osobom wybitnie zasłużonym dla dobra literatury polskiej, oraz związanych z nią innych dziedzin twórczości. Wawrzynem akademickim odznaczonych zostało kilkaset osób: literatów, uczonych, dziennikarzy, artystów, adwokatów i nauczycieli.

AKCJA ODDŁUŻENIA URZĘDNIKÓW

W kołach handlowych zaniepokojenie wywołały pogłoski, jakby akcję oddłużeniową urzędników miały być objęte również ich zobowiązania towarowe. Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra“, pogłoski o zamierzonych posunięciach rządu w dziedzinie oddłużenia urzędników nie są ścisłe.

Projektowane przez rząd formy oddłużenia urzędników mają być ustalone w ten sposób, aby nie dotknęły interesów handlu i kupiectwa. Zamierzone posunięcia władz w tej dziedzinie nie przewidują zwłaszcza objęcia niemi zobowiązeń urzędników, powstałych z tytułu zakupów na raty.

Co słychać?

W KRAJU.

+ Minister Beck, który bawił na wywczasach w Rabce, powrócił do Warszawy.

+ Polska Agencja Telegr. upoważniona jest do stwierdzenia, że szerzone przez część prasy pogłoski o mającem rzekomo nastąpić podporządkowaniu władz szkolnych władzom administracji ogólnej, są całkowicie bezpodstawne i niepoważne.

+ W Niewkach (koło Gdyni) na polu rolnika Hoffmanna wykopano ziemniak ważący przeszło 1 kilogram.

+ W cukrowni w Nakle wybuchł na tle płac strajk robotników.

+ Policja zastrzeliła podczas obławy w lasach wadowickich groźnego bandytę Jana Ogiełę.

+ W dniu 11 bm. nastąpi w Tarnopolu odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego.

+ Zawodowi pracownicy państwowi uchwalili zwołać kongres.

+ Rozeszły się pogłoski, że General Motors otrzyma koncesję na montowanie samochodów w Polsce.

+ Za bluźnierstwo skazany został Stanisław Słomin z Krakowa na 8 miesięcy więzienia.

+ Przestępstwa skarbowe i podatkowe będą z pod oczekiwanej amnestji wyjęte.

+ Obrońca Gorgonowej ma wnieść podanie o ułaskawienie jej.

ZAGRANICĄ.

+ Jak donosi prasa, kilka tysięcy falaszów wyznania mojżeszowego w Abisynji wstąpiło do wojsk abisyńskich. W Addis Abebie zgłosił się ochotniczo do armji zamożny kupiec żydowski wraz 29 członkami swej rodziny.

+ Z Aten wyjechała do Londynu delegacja, która oficjalnie poda do wiadomości króla Jerzego rezultaty plebiscytu i w imieniu narodu greckiego zwróci się do niego z prośbą powrotu na tron.

+ W Chassy les Mines w jednym z domów nastąpiła eksplozja 20 funtów prochu. Cały dom został zniszczony. 3 osoby straciły życie.

+ Prasa donosi z Neapolu o odpłynięciu do Afryki wschodniej okrętu, który zabrał ze sobą 100 samolotów.

+ Mistrz Ignacy Paderewski zgodził się na wygłoszenie przemówienia w radjo w Cleveland (Ameryka) w dzień 29 grudnia.

+ Sankcje przeciwko Włochom stosowane będą od 18 bm.

+ Podczas wielkiego pożaru spłonęły w Hoifie doszczętnie wytwórnia mebli i warsztaty stolarskie Samberga oraz kolektura „Mizrach". W płomieniach zginął właściciel Samberg. Pochodził on z Polski.

+ Do mieszkania organisty Ferdynanda Janeczka w Latyni na Śląsku Zaolzańskim wtargnęła wczoraj żandarmerja czeska, konfiskując mu aparat radjowy, ponieważ słuchał audycyj Polskiego Radja.

+ Francuski samolot wojskowy skapotował podczas lądowania w pobliżu miejscowości Montarnaud w okolicach Montpellier. Pilot i 6 pasażerów ponieśli śmierć.

+ Czynny wulkan Asama w pobliżu miasta Karuizawa (Japonja) wybuchł — i wyrzuca z krateru wielkie masy popiołu, które opadły w okolicach Tokio.

+ W środę wieczorem odbył się w Brukseli mecz zapaśniczy o mistrzostwo Europy, w którym Władysław Zbyszko Cyganiewicz zwyciężył w 25-tej minucie Gerstmansa. Meczowi przyglądało się kilkadziesiąt tysięcy widzów.

ZABIŁ 2 OSOBY A SAM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

W urzędzie pocztowym w Krzemieńcu niej. Zygmunt Misiak zastrzelił z rewolweru urzędniczkę pocztową Franciszkę Kiszyłównę a następnie zastrzelił żonę kierownika urzędu pocztowego Janinę Dosławską i ranił jej 13-letnią córkę. Po tych czynach Misiak popełnił samobójstwo.

Przyczyny morderstwa i samobójstwa nie zdołano ustalić.

MOTOCYKL NAJECHAŁ ROWERZYSTĘ

TORUŃ. Na moście im. Marszałka Piłsudskiego wydarzył się 6 bm. wypadek motocyklowy. Na jadącego na rowerze przez most w stronę miasta kolejarza Anastazego Steika najechał motocykl, kierowany przez Augusta Chmielewskiego. Wskutek zderzenia rowerzysta doznał poważnych potłuczeń i został odwieziony do szpitala. Motocyklista wyszedł bez szwanku.

Z frontu abisyńskiego

Warszawa. Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT. ogłasza następujący komunikat: o sytuacji na frontach abisyńskich: Według wiadomości ze źródeł angielskich, wojska włoskie już od godz. 11 rano zajmują wyżyny, dominujące nad Makalle. Cały obszar na północ od rzek Takazze i Gheva znajduje się już obecnie w rękach włoskich. Włosi potwierdzają wiadomość, że Abisyńczycy ewakuowali Makalle. Samoloty, które dokonały lotów wywiadowczych nad miastem, stwierdziły, iż przed kościołem Enda Mariam ludność miejscowa rozłożyła wielkie płachty białego płótna na znak uległości. Po zajęciu miasta Włosi prawdopodobnie zaczną szybko posuwać się w kierunku jeziora Aszianghi, położonego o 100 km. na południe od Makalle.

Kolumny włoskie posuwają się obecnie w kierunku Makalle trzema różnemi drogami. Na przedzie podążają patrole, które starannie przeszukują wszystkie nierówności terenowe w obawie zasadzki. — Ze źródeł abisyńskich dementują wiadomość, jakoby wojska rasa Kassy wycofały się w kierunku jeziora Tana. Według wiadomości ze źródeł niemieckich, na froncie południowym nad brzegami rzeki Webi Szebeli Abisyńczycy odparli trzy ataki włoskie, zmuszeni byli jednakże do powolnego cofania się. Do Addis Abeby przybywają codziennie transporty amunicji. Według przypuszczalnych obliczeń, w ostatnich czasach przez porty Berbera i Zeila dostarczono wojskom abisyńskim przeszło 200.000 karabinów. Włosi dementują wiadomość, jakoby dwa samoloty włoskie były zmuszone do lądowania poza linjami abisyńskiemi i jakoby 4 lotników włoskich utraciło życie.

DUCHOWNI KOPTYJSCY NA FRONCIE

Addis Abeba. Liczni duchowni koptyjscy wyruszyli dziś na front w tradycyjnej odzieży duchowieństwa katolickiego, tj, w białym płaszczu, z czarnym kapturem i w białym turbanie. Księża nie biorą ze sobą żadnej broni, natomiast każdy z nich ma ze sobą wielki krzyż, z którym nie rozstaje się nigdy, nawet na froncie. Tłumy żegnały duchowieństwo na klęczkach. „Abisynja wyciąga ręce do Boga" oto hasło, pod którem odbywa się ten wymarsz duchowieństwa na pole walki. Codzień odbywają się tu modły o zwycięstwo i zachowanie niepodległości Abisynji.

WŁOSI WYPARCI Z MAKALLE

ADDIS ABEBA. Urzędowy komunikat abisyński podaje, że wieczorem dnia 5 bm. silny oddział wywiadowczy włoski pod wodzą Erytrejczyka Zegnyc wkroczył do Makalle zupełnie ogołoconego z wojsk abisyńskich. Nocą Abisyńczycy przypuścili energiczny kontratak, zmuszając Włochów do opuszczenia miasta. Włosi pozostawili 10 zabitych i 4 jeńców. Straty po stronie abisyńskiej 2 zabitych i 2 rannych. Podczas bombardowania Gorahai na froncie Ogadenu 7 żołnierzy odniosło rany, w tem 2 ciężkie. Abisyńczycy stawili zacięty opór w walce nad Usbi Szibel, musieli się jednak cofnąć wskutek wyczerpania amunicji. Donoszą o bohaterskiem zachowaniu się w czasie bitwy naczelnika szczepu dzelle Uganzura, który zaciekle bronił się przed Włochami, zabijając wielu z nich. Po wyczerpaniu amunicji wydał on rozkaz cofnięcia się.

SKARB MENELIKA WYDOBYTO.

PARYŻ. Korespondent „Intrasigeant" donosi z Addis Abeby: w dniu dzisiejszym przystąpiono do wydobycia skarbu cesarza Menelika który umierając, wydał specjalne zarządzenia odnośnie tego skarbu. Skarb ten był złożony w podziemiac mauzoleum Menelika i miał być użyty tylko w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa, grożącego państwu. Ażeby dostać się do wnętrza podziemi, potrzeba było wysadzić dynamitem dwoje żelaznych drzwi grubości 48 cm. Według wiadomości oficjalnych, skarb cesarza Menelika wynosi 8 miljonów talarów Marji Teresy, czyli około 40 miljonów franków, prócz tego zawiera sztaby złota, srebra i platyny wartości 135 miljonów franków.

ZA PRZYWŁASZCZENIE RENTY

Toruń. Sąd Okręgowy w Toruniu rozpatrywał dziś sprawę pawla Senkbeila, opiekuna sądowego Alfonsa i Moniki Jarantowiczów, oskarżonego o przywłaszczenie renty w kwocie 1200 zł. po ojcu Jarantowiczów, który zginął na froncie w wojnie polsko-bolszewickiej. Oskarżony do winy się nie przyznał, starając się udowodnić kwitem, że kwestjonowaną sumę wpłacił matce nieletnich Prosińskiej. Przewód sądowy wykazał jednak bezpodstawność jego obrony. Sąd skazał Senkbeila na 1 rok więzienia i 300 zł. grzywny.

PODPALILI Z ZEMSTY.

Toruń. W majątku Stary Wiec (powiat kościerski), którego właścicielem jest Józef Kłos, wybuchł groźny pożaru. Spaliła się olbrzymia stodoła w której znajdowało się około 1200 fur zboża. Straty spowodowane pożarem obliczane są na 93.000 zł. Istnieje możliwość zbrodniczego podpalenia z zemsty przez robotników.

DZIECI WZNIECAJĄ POŻARY

W zagrodzie Ernesta Millera we Włociborzu (powiat sępoleński) powstał pożar, który zniszczył stodołę ze zbożem i narzędziami rolniczemi. Wyrządzona przez ogień szkoda wynosi około 5.200 zł. Jak się okazało, pożar spowodował 6-letni chłopiec, który bawił się zapałkami w stodole. Analogiczny wypadek mamy do zanotowania w Lipinkach (pow. świecki), gdzie 10-letni chłopiec podpalił umyślnie stóg słomy, chcąc widzieć jak wybuchnie pożar.

PIERWSI REKRUCI NOWEJ ARMJI NIEMIECKIEJ.

W dniu 29 października odjechały do kadr pierwsze transporty rekrutów, powołanych po raz pierwszy do czynnej służby, po wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech. Odjeżdżających rekrutów żegnano uroczyście, podkreślając, że mają oni szczęście, być pierwszymi rekrutami w nowej armji niemieckiej. Z samego Berlina odjeżdżało 10 specjalnych pociągów do nowych garnizonów z rekrutami.

SPOŁECZNA PROPAGANDA RADJOWA W POLSCE.

Radjofonja posiada ogromne znaczenie wychowawcze i oświatowe. I to nietylko wtedy, gdy nadaje pogadanki i odczyty, ale również i wtedy, gdy bez żadnej myśli ubocznej, bawi swoich słuchaczy muzyką i audycjami wesołemi.

W serji środków, które społeczeństwo nasze ma do dyspozycji w dziedzinie uświadomienia obywatelskiego i powszechnej kultury, radjo zajmuje swoje poważne miejsce. Do całego szeregu towarzystw, które uzupełniają akcję Państwa w dziedzinie oświatowo-wychowawczej, a więc do różnych Związków Młodzieży Wiejskiej, do Macierzy Szkolnej, do Towarzystwa Szkoły Ludowej, Kółek Rolniczych, Harcerstwa, Związku Strzeleckiego itp. — dochodzi obecnie radjo, jako jeden z najtałniejszych i najbardziej dostępnych instrumentów. Z punktu widzenia najbardziej idealistycznego, powszechna oświata i wychowanie są dobrem społecznem i jako takie są rozpowszechniane społecznym wysiłkiem.

A radjo? Wszak radjo jest jednym z najpotężniejszych środków oświaty przez swą dostępność, atrakcyjność. Jest zatem również dobrem społecznem, ale dlaczego nie jest społecznie rozpowszechniane w sposób analogiczny do tego, jak rozpowszechniane są idee lotnicze, morskie, oświaty pozaszkolnej, oświaty rolniczej etc.

Wiele składa się na to przyczyn, a między innemi ta, że społeczeństwo nasze ani nie wytworzyło odpowiedniej organizacji propagandy radja przy istniejących już organizacjach społecznych. Rozpowszechnianie radja leży przecież w interesie każdej z istniejących obecnie w Polsce organizacyj społecznych, które korzystają z radja, jako instrumentu propagandy dla swych celów. Ich własna propaganda przez radjo będzie tembardziej skuteczna, im bardziej radjo będzie rozpowszechnione.

Weźmy choćby dla przykładu LOPP., której organizacji bardzo, aniżeli tej wzmocnić zależeć na rozpowszechnianiu radja. Wszak w czasie ataku lotniczo-gazowego radjo jest niemal jedynym, a w każdym razie najskuteczniejszym środkiem informacyj dla ludności, będąc równocześnie środkiem dla podtrzymania ducha ludności i dla zniwelowania możliwości paniki.

Podobnie jak z Ligą Morską i Kolonjalną. Radjo szerzy w społeczeństwie znajomość spraw morskich, przyczyniając się do propagandy tej instytucji. Trudno tu wyliczać wszystkie pozycje programu radjowego, które razem składają się na to, co daje radjo dla propagandy umiłowania morza. Przecież poza audycjami dla „szczura lądowego" — radjo spełnia pierwszorzędną rolę dla marynarza i okrętu polskiego na pełnem morzu; jest łącznikiem z krajem, środkiem, który zapewnia marynarzowi podniosłe chwile w czasie jego wędrówek.

A Kółka Rolnicze? Wszak te mają w Radjo stałego informatora o konjunkturach rynkowych, doradcę fachowego i bezpłatnego instruktora. A organizacje sportowe i sportowo wychowawcze? Radjo dwa razy w ciągu dnia, a często i więcej, informuje cały kraj o wydarzeniach sportowych, prowadzi poradnik kultury fizycznej i tp. Organizacje sportowe prowadzą propagandę radja między swymi członkami, specjalnie na prowincji, spewności zyskałyby wiele, dzięki podniesieniu się poziomu kultury sportowej i zwiększeniu się rzetelnego zainteresowania kulturą fizyczną w najszerszych warstwach społeczeństwa.

Niewątpliwie ważne jest radjo jako czynnik pomocniczy w szkole i jako instrument oświaty pozaszkolnej. Czy mona pomyśleć, by pilnie słuchając radja stał się powrotnym analfabetą, by stał się człowiekiem niezwiązanym najsilniej z Państwem? W tym punkcie propaganda radjofonji łączy się nietylko z działalnością nauczyciela i instruktora oświaty pozaszkolnej, ale wiąże się najściślej z takiemi organizacjami jak Czerwony Krzyż, Ochotnicze Straże Pożarne, Kooperatywy Wiejskie, Związki Zawodowe etc.

Z tego krótkiegoi, z natury rzeczy bardzo ogólnego przeglądu widzimy, jak rozpowszechnianie zamiłowania do słuchania radja pokrywa się z celami wielu organizacyj społecznych, w każdej z nich stanowiąc ważny czynnik.

Uwagi te powinny wziąć do serca i pod uwagę nietylko centrale poszczególnych organizacyj społecznych ale również regjonalne i lokalne ich koła, które u siebie na miejscu mogą najwięcej dla wspólnej sprawy zdziałać.

Propaganda radja przez samo społeczeństwo winna być celem wszystkich.

ZE WSPOMNIEŃ HISTORYCZNYCH.

PROMIENNE ŚWITY NIEPODLEGŁOŚCI.

MISTRZ PADEREWSKI W POZNANIU I W WARSZAWIE.

W chwili, kiedy cała Polska jeszcze w świeżej pamięci ma 75-tą rocznicę urodzin I. Paderewskiego, we wdzięcznem sercu nosząc pamięć wszystkich dobrodziejstw, które na Polskę spłynęły dzięki wstawiennictwa tego wielkiego Polaka — sięgnijmy pamięcią w przeszłość, przypomnijmy sobie czasy, kiedy wśród huku armat i wśród bojów, wyłaniała się z chaosu Polska wolna i potężna, obficie i ofiarnie brocząca krwią. Przypomnijmy sobie owe chwile, kiedy w granice Polski wjechał Ignacy Paderewski, szerząc wszędzie entuzjazm.

Mistrz przybył do Gdańska na specjalnie Mu użyczonej przez rząd angielski kanonierce „Condor". Stamtąd udał się — witany wszędzie owacyjnie — do Poznania. Przyjazd Paderewskiego do Poznania był jakby hasłem do powstania narodowego. Witany z niebywałem odruchem entuzjazmu, Paderewski patrzył własnemi oczyma na walki, jakie rozpętały się w Poznaniu w ostatnich dniach grudnia 1918 r. Wreszcie walki rozgorzały w całej Wielkopolsce i na Pomorzu. Po miastach, miasteczkach i osadach rozlepiono afisze, proklamujące włączenie tych miejscowości do Polski.

W dniu 1 stycznia 1919 r. — Paderewski przybył do Kalisza, gdzie zabawił tylko kilka godzin, zwiedzając miasto, leżące w ruinie. Tego samego dnia o godzinie 10 wieczorem — przybył do Warszawy.

Niemcy zdawali sobie sprawę z doniosłej roli, jaką odgrywał w owych gorących czasach Paderewski. Najlepiej dowodzi fakt, iż mieszkanie jego w Bazarze było kilkakrotnie ostrzeliwane. Warszawa już zawczasu czyniła przygotowania na przyjęcie pp. Paderewskich. Wśród okrzyków: „Niech żyje Paderewski! — „Niech żyje Koalicja!" — zajechał pociąg wiozący Mistrza, którego na dworcu powitali Prezydent Miasta, Prezes Rady Miejskiej, różni przedstawiciele i tysięczna publiczność. Uformował się wspaniały pochód, który odprowadził Paderewskich przez miasto do hotelu Bristol. Długo jeszcze w noc przed hotelem tłumy wznosiły okrzyki na cześć Paderewskiego i śpiwano pieśni patrjotyczne, przyczem wielu ludzi płakało z wielkiego wzruszenia.

Jak Wąbrzeźno uczci Święto Niepodległości

Komitet Wykonawczy Obchodu „Święta Niepodległości" na podstawie uchwał Komitetu Organizacyjnego z dnia 2. 11. 1935 r. zwraca się niniejszem do Społeczeństwa wąbrzeskiego z następującą odezwą:

Obywatele! — Rodacy!

Dzień 11 listopada jest dla całej Polski dniem Wielkim i Radosnym. W roku obecnym jest to 17-ta rocznica Powstania Państwa Polskiego! — Dzień ten rok rocznie obchodzi uroczyście cała Polska jako Dzień Wyzwolenia Narodu Polskiego z półtora wiekowej niewoli, jako

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI NASZEJ OJCZYZNY!

W pełnej świadomości i zrozumieniu dobra, potęgi i wielkości Polski, całe społeczeństwo Polskie niech wzniesie mocny i zgodny okrzyk:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska — niech żyje!

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ign. Mościcki niech żyje!

W TYMŻE ROKU OBCHODZIĆ BĘDZIEMY UROCZYŚCIE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI ZAMIAST W PONIEDZIAŁEK, DNIA 11 LISTOPADA JUŻ W NIEDZIELĘ DNIA 10 LISTOPADA BR.

Wzywamy wszystkich obywateli, przedstawicieli władz, Wiel. Duchowieństwo, korporacje i organizacje tak Wąbrzeźna jak i okolicy, by zechcieli:

1) wziąć jaknajliczniejszy udział w nabożeństwie i innych uroczystościach 9 i 10 listopada;

2) udekorować wszystkie domy chorągwiami o barwach państwowych.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Dnia 9 listopada.

godz. 19.30 Uroczysty capstrzyk z udziałem orkiestry, oodziałów pw. i wf. —

Dnia 10 listopada.

godz. 9,00 Zbiórka hufców PW., organizacyj, stowarzyszeń i cechów z chorągwiami na dziedzińcu szkoły powszechnej męskiej.

godz. 9,10 raport i odmarsz do kościoła

godz. 9,30 uroczyste nabożeństwo.

godz. 11,45 zbiórka do defilady na ulicy Marsz. J. Piłsudskiego.

godz. 12,15 uroczysta akademja w sali p. Klimka.

godz. 16,00 poświęcenie własnego gmachu przy ulicy Wolności jako „Domu Pracy Społecznej" w obecności J. W Pana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, który powyższą uroczystość zaszczyci swą obecnością.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego:
(—) Kalkstein, Starosta Powiatowy.

Członkowie:
(—) Schwarz, burmistrz; (—) Cieszyński, Naczelnik Sądu; (—) Por. Szalecki; (—) B. Szczuka, Wice-burmistrz; (—) Żuralska, Prezeska TCL.. (—) Kaucz, kierownik szkoły. (—) Żynda, budowniczy miejski i naczelnik OSP.

REALIZACJA SANKCYJ GOSPODARCZYCH PRZECIW WŁOCHOM NA TERENIE POLSKI

W wykonaniu uchwalonych przez komitet koordynacyjny Ligi Narodów sankcyj gospodarczych i finansowych w stosunku do Włoch, do których, jak wiadomo, Polska przystąpiła, wystosowało ministerstwo przemysłu i handlu do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych następujące pismo:

Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia, że w tekście propozycji drugiej komitetu koordynacyjnego Ligi Narodów, w sprawie stosowania sankcyj do Włoch znajduje się m. in. ustęp następujący:

„Wszelkie krydyty bankowe, lub inne przeznaczone bądź bezpośrednio, bądź pośrednio dla instytucyj publicznych, osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę we Włoszech, jak również wykonywanie drogą kredytów otwartych, czy w jakikolwiek inny sposób, zobowiązań kredytowych zawartych pośrednio czy bezpośrednio na ich korzyść".

Wobec zobowiązań wynikających i dla Polski z art. 16 Paktu Ligi Narodów, należy wstrzymać niezwłocznie wszelkie kredyty handlowe i przemysłowe udzielane bezpośrednio, lub pośrednio instytucjom publicznym, lub osobom fizycznym i prawnym, mającym swą siedzibę na terytorjum Włoch.

Ministerstwo przemysłu i handlu prosi zatem o zawiadomienie o powyższem wszystkich zainteresowanych tak, aby wymienione wyżej zarządzenie mogło wejść w życie nie później niż 31 października 1935 roku.

WYMIANA SŁUCHOWISK MIĘDZY POLSKĄ A RUMUNJĄ.

(C. P. C.) Kierownictwo programowe Radjofonji Rumuńskiej zwróciło się do Polskiego Radja z prośbą o nadesłanie spisu najlepszych słuchowisk oryginalnych, nadawanych przez polskie rozgłośnie. Jest to nowy dowód, jak dalece słuchowiska Polskiego Radja cieszą się zagranicą uznaniem, gdyż wśród szeregu radjofonij europejskich tylko Polska może się poszczycić specjalnie dla radja pisanemi tekstami najwybitniejszych autorów.

Należy żywić nadzieję, że rok ten stanie się początkiem żywej wymiany słuchowisk radjowych między Polską a Rumunją.

VIRGIL MARKHAM

DJABEŁ KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

30)

— Nie mam pojęcia.

I naprawdę nie miałem pojęcia, bo strzał nie był przeznaczony dla mnie, lecz dla niego. Mistrz z zawiązanemi oczami, w którym poznałem Blinka Handy'ego, mego dawnego partnera z Franklinu, chciał zabić Gray'a Masona.

— Czy damy znać policji? — zapytał Mason.

— Jeżeli pan chce tam wrócić...

Po chwili zauważył:

— Ale on musiał chyba widzieć.

— No, chyba — odparłem.

XI

SPOTKANIE Z MORDERCZYNIĄ

Wchodziłem do rezydencji Gray'a Masona z takim samym strachem, jak poprzednio do nory Sabatiego, z duszą wzburzoną wątpliwościami i przeczuciami.

Dlaczego mnie zaprosił? Co go obchodzili Brovardowie? Jak się z nimi skomunikował w tydzień po śledztwie? Czy znał ich dawniej? Co będzie ze mną, jeżeli się okaże, że nikt z tej rodziny nie był znanym warcabistą?

Dotknąłem ukrytej w kieszeni karty wstępu, której treść znałem napamięć:

„Gray Mason ma zaszczyt prosić J. W. P. (tu było wpisane moje nazwisko męskim charakterem pisma) o łaskawe stawienie się w jego domu 15-go kwietnia wieczorem, celem poznania Magdaleny Brovard i jej męża. Będą sami swoi".

Schody były z prawdziwego marmuru. Hall marmurowy, ornamenty i okucia srebrne. Czy naprawdę srebrne? Co miałem rozumieć przez „samych swoich"? Dlaczego nie zapytałem Masona odrazu, kiedy mi wręczył kartę, w tydzień po przygodzie w Klubie Warcabistów? Teraz już nie wypadało.

Tłum, jaki przedstawił się mym oczom w salonie, był strojny i na początek, bardzo elegancki i na miejscu. Ale czułem przez skórę grandę. Niektórzy młodzi wyglądali na starych, a starzy na młodych. Większość była w dobrych humorach, lecz najweselsi robili wrażenie najsmutniejszych. Doliczyłem się czterdziestu kilku osób. Uderzył mnie, że nikt nie był naprawdę w swoim sosie.

Nikt nie okazywał zdziwienia, że Mason wydał przyjęcie na cześć Brovardów, których ukrywał po śledztwie w swoim domu, więc i ja udawałem, że nie widzę w tem nic szczególnego.

Magdalena Brovard przedstawiała się na oko tak pospolicie i nieszkodliwie, jak to tylko można sobie wyobrazić. Nawet ja, wolny od sentymentu dla kobiet - zbrodniarek, zdumiałem się, widząc ją taką zwyczajną, jak pierwsza lepsza maszynistka lub kelnerka w klubie sklepowa. Była to mała, pulchna kobietka z niemowlęcą twarzą, niebieskiemi oczami i różowemi policzkami. Odrazu zrozumiałem, że wrodzona bierność i bezradność mogły ją popchnąć po równi pochyłej „romansu" i tak przyprzeć do muru, że, idąc po linji najmniejszego oporu, mogła się wyratować tylko zabójstwem.

Tak. *Wtedy* pojąłem to w taki sposób.

Mąż jej, Teddy Brovard, był wysoki i niezgrabny, miał rude włosy, najwidoczniej rzadko czesane i już trochę przerzedzone i zwierzęco kańciastą czaszkę. Na górnej wardze jeżyła się gęsta szczotka, twarz o tłustej cerze miała w sobie coś obmierzłego.

Nikt z zebranych nie dziwił się obecności tej dziwnej pary. Nie widziałem ich nigdy dotąd w dziwniejszem towarzystwie.

Poco mnie zaproszono? Czy z braku mężczyzn? Rozejrzałem się po sali i stwierdziłem, że na trzech mężczyzn wypadały dwie kobiety. A więc nie dlatego.

Pomimo, że tego unikałem, natknąłem się na Masona i Brovarda, odosobnionych od reszty.

Mason zadał mi spodziewane pytanie:

— Panie Peters — co mi to pan opowiadał, że Ted — Brovard gra w warcaby? On mi tu mówi, że nie ma o tej grze najmniejszego pojęcia.

Brovard udał zakłopotanego, a ja rzekłem, starając się panować nad twarzą:

— O, już się spostrzegłem, że się omyliłem. Widziałem fotografję tamtego. Musiał być ktoś inny tego samego nazwiska.

— Ależ na zachodzie niema Brovardów — wtrącił żywo Mason.

— Skąd wiesz? — zapytał mąż morderczyni.

— Zdawało mi się — odparł nasz gospodarz, zły, że się wygadał. Czułem, że pragnie, abym go nie zdradził, bo łatwo mogłem wspomnieć o posiedzeniach w bibljotece.

— Omyliłem się — rzekłem. — Tyle jest podobnych nazwisk.

Mason zmienił szybko przedmiot rozmowy.

— Aha, czy pan pracował ostatnio nad problematem Deedsów?

Powiedział to niby odniechcenia, lecz odczułem w nim natychmiast gwałtowną ciekawość.

Zrozumiałem. Dlatego mnie zaprosił — ze względu na sprawę Deedsów. A więc połknął haczyk. Dlaczego?

— Ostatnio — nie — odparłem. — Miałem inne zajęcia. Dam panu znać, jeżeli czegoś dojdę.

— Bardzo proszę — powiedział z naciskiem.

Zanosiło się na to, że mogłem być zmuszony sfałszować jakiś dokument lub starać się dowieść, że jeden z Deedsów padł ofiarą mordu. Ale nie — po tym wieczorze mogło już być wszystko jedno. Sprawa Deedsów, warcaby, tropienie — wszystko to mogło przestać mieć dla mnie znaczenie. Widziałem, że szczęście mi dopisze.

Dziwnie pewny siebie, zbliżyłem się koło jedenastej do Magdaleny Brovard, pudrującej nos w odosobnionym kącie sali. Wypolerowany blat stolika służył jej za lustro.

Droga, która wiodła cesarza Haile Selassie na tron abisyński



Lij Yassou, zdetronizowany cesarz abisyński, który objął tron po Meneliku II

Obecny cesarz Abisynji Haile Selassie I jest synem Ras Makonnena, zwycięzcy spod Adui, jednego z najbliższych doradców Menelika II. Mając lat 16 — w r. 1906 został mianowany gubernatorem prowincji Sidamo, a w kilka lat później, po śmierci swojego brata — wicekrólem Harraru.

Następca Menelika II, młodociany cesarz Lij Yassou potrafił zniechęcić do siebie Kościół i społeczeństwo. W niepopularności cesarza ówczesny wicekról Harraru widział swoje korzyści i drogę do tronu. Po dokonanym przez siebie przewrocie na tron cesarski wstąpiła córka Menelika, Zaoditu. Było to jedno z wielu doskonałych posunięć politycznych obecnego cesarza. Zwycięski pogromca poprzedniego cesarza został mianowany dowódcą pałacu.

Powoli dwór i rząd mógł stwierdzić, że przecież nie cesarzowa, ale Ras Tafari rządzi. Umiał on świetnie wykorzystywać brak jedności w łonie możnych dla przeprowadzenia swoich posunięć. Pozornie był to nadal skromny, nic nie znaczący komendant pałacu. Tak dalece skromny, że nie mieszkał w pałacu cesarskim.

Cesarz Haile Selassie jest człowiekiem małego wzrostu, chudy, cichy. W odróżnieniu od swoich krzykliwych rodaków nie wypowiedział jeszcze nigdy głośnego słowa. Nie jest mocny w orężu, ale zato niezrównany w... języku. Tak jest! Cesarz abisyński należy do bardzo wykształconych i inteligentnych władców. Pod tym względem znacznie przewyższa swojego poprzednika na tronie, cesarza Menelika II. Posiada talent zdobywania sobie ludzi. Opanowuje ich nawet wbrew ich woli. Łączy mądrość z dużym iście wschodnim sprytem.

Nikt z jego poprzedników na tronie nie odważył się opuścić kraju na przeciąg kilku miesięcy. Dla każdego skończyłoby to się zupełnym upadkiem. Haile Selassie zrobił to jednakże w 1924 roku, jeszcze jako regent. Poprostu potrafił się dobrze urządzić. Wyjeżdżając do Europy, zabrał ze sobą wszystkich wchodzących w rachubę konkurentów, wszystkich wrogów. Razem z nimi objeżdżał stolice świata, składał oficjalne wizyty, przyjmował gości itd.

Najserdeczniej był Ras Tafari — możny regent Abisynji — podejmowany w Rzymie. Włosi prześcigali się w uprzejmościach i grzecznościach.

Sam król podejmował przedstawiciela Abisynji, a rząd włoski, zaofiarował regentowi w darze tank. Prawdziwy, dobry tank.

Przyszły cesarz Abisynji dobrze ocenił wartość tego podarunku, zaangażował odrazu włoskiego podoficera de Martini do obsługi tej „zabawki“.

Po powrocie ze swej podróży, Ras Tafari chciał przeprowadzić szereg reform. Pragnął scentralizować całą władzę, wprowadzić hierarchję wojskową i niezależność wojska od miejscowych dowódców i wiele, wiele innych zmian, które umniejszały wpływy i znaczenie gubernatorów. Te plany musiały wywołać sprzeciw innych członków rady regencyjnej, różnych samodzielnych książąt i gubernatorów. Nie potrafili jednakże w otwartej walce słownej udowodnić błędności posunięć Rasa Tafari. Postanowili się go pozbyć. Pewnego razu po posiedzeniu rady regencyjnej zebrali się jego przeciwnicy i uchwalili, że poprostu nie wpuszczą go do pałacu i w ten sposób pozbędą się go raz na zawsze. Poprostu zamknęli mu drzwi przed nosem.

Gdy następnego dnia Ras Tafari przyjechał w otoczeniu swoich zaufanych do pałacu królewskiego — zastał bramy zamknięte. Na murach i w oknach stali jego przeciwnicy oraz urzędnicy dworscy, którzy naigrywali się z niego. „Jakeś taki ważny i mocny — wstrętny karle — to wdrapuj się na ten mur! Lij Yassou jednem uderzeniem pięści rozwaliłby tę bramę! A tyś tylko w pysku mocny, przewrotny karle! Koniec twojego nędznego panowania!“

Takie i tym podobne wyzwiska padały pod adresem członka rady regencyjnej i komendanta pałacu cesarskiega Rasa Tafari. W mig stwierdził, że sytuacja jest dla niego wielce niekorzystna. Widział, że jeśli teraz ustąpi, skończy się cała jego karjera, pogrzebane zostaną wszystkie marzenia.

Sięgnął więc do tej broni, którą najlepiej operował: rozpoczął rokowania. Powoływał się na swój urząd, który wymagał jego obecności w pałacu. Zapowiedział, że ukarze tych, którzy uniemożliwiają mu spełnianie obowiązków. Ale niewiele to pomogło. Wyzwiska były odpowiedzią na jego mowy. Minęły godziny a sytuacja stawała się coraz bardziej niewygodną i beznadziejną.

W tym najgroźniejszym momencie dał się słyszeć zdala charakterystyczny zgrzyt motoru tanka. Ras Tafari zrozumiał — to jego tank z de Martinim przychodzi w odsiecz w najodpowiedniejszej chwili. Ras Tafari wchodzi na dach tanku i zwracając się do zgromadzonych na murach pałacu woła: „Nie chcę przelewu krwi! Używałem środków pokojowych, by przekonać was o swojej władzy! Czy chcecie, bym kazał puścić w ruch te karabiny maszynowe?“ Nie, tego dworzanie nie chcieli. Zanim zdołali wydać polecenie, by otworzyć bramy pałacowe, uczyniła to na własną odpowiedzialność służba pałacowa.

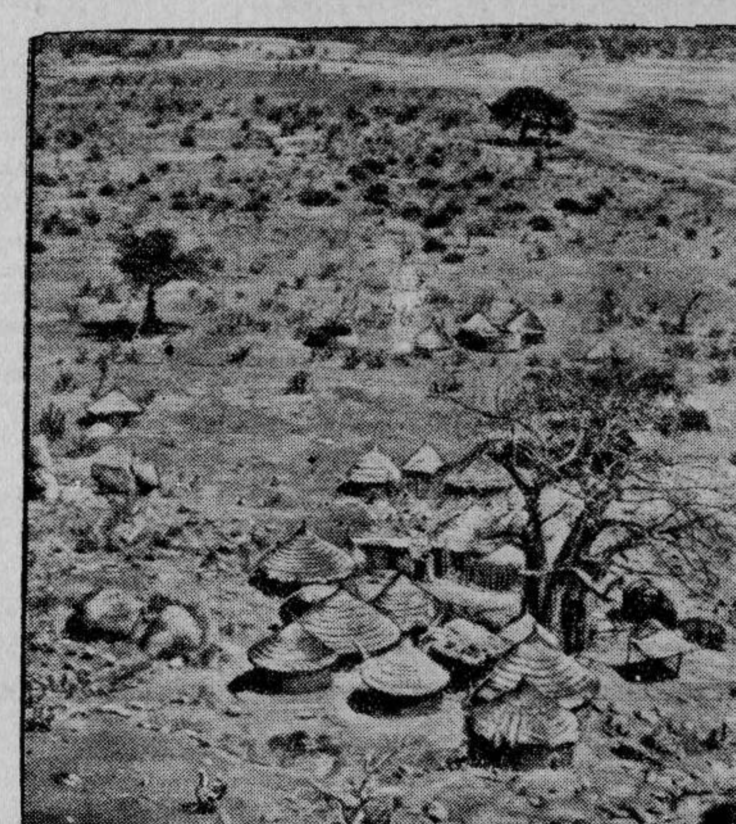
Na dachu tanku, podarowanego przez rząd włoski, wjechał do pałacu cesarskiego Ras Tafari, obecny cesarz Haile Selassie I.

Los zrewoltowanych został tem samem przesądzony. Wiele możnych opuściło wówczas pałac, by więcej do niego nie wrócić, m. in. również i ras Gugsa, który teraz przeszedł na stronę włoską. Ras Tafari został oficjalnie uznany następcą tronu i jedynym regentem. W 1928 wstąpił na tron, zaś w r. 1930 koronowany został jako cesarz Haile Selassie I.



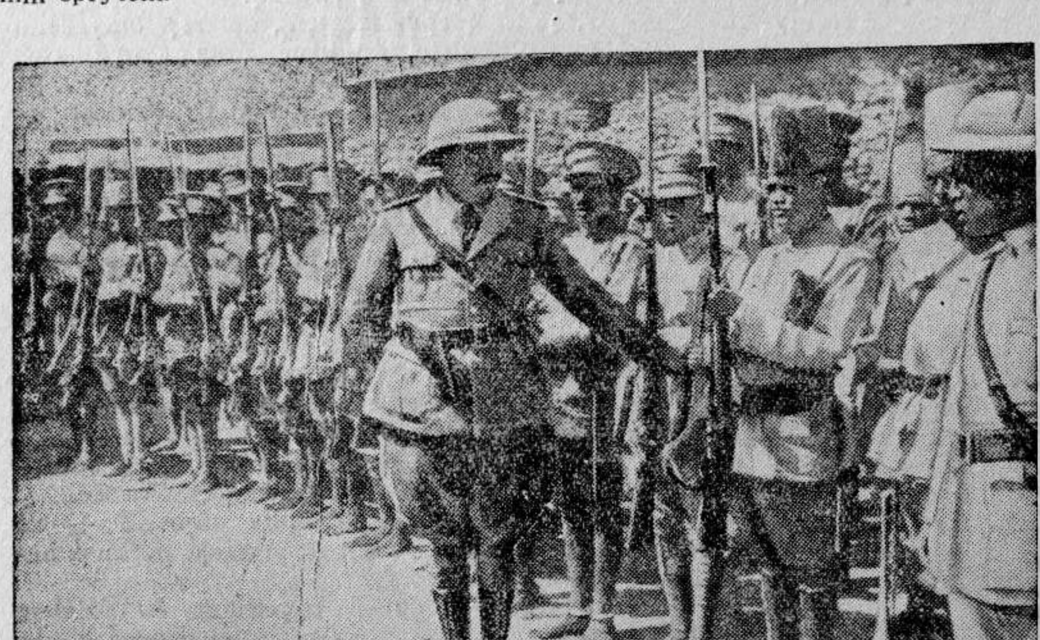
Abisyński minister wojny

Ras Mulugeta, minister wojny Abisynji, otrzymał z rąk negusa główne dowództwo sił abisyńskich na froncie północnym. Na zdjęciu: minister Ras Mulugeta opuszcza pałac cesarski w Addis Abeba.



W stepach Ogadenu

Najwięcej piasku i kamieni, gdzieniegdzie skarłowaciałe drzewa i krzaki, rzadkie i ubogie osady tubylców, dużo upału, mało wody — oto pustynny Ogaden, w którym toczy się partyzantka włosko-abisyńska.



Ras Gugsa u Włochów

Zbiegły na stronę włoską krewniak negusa Abisynji, Ras Gugsa, otrzymał od swych nowych przyjaciół mundur generalski i 1.500 mundurów dla swej gwardji. Na zdjęciu: Ras Gugsa w czasie oględzin swej nowoumundurowanej garstki żołnierzy.



Dziura z wodą

O takie źródła wodne nieraz toczą się walki między Włochami a Abisyńczykami zwłaszcza w pustyniach Ogadenu. Woda jest tam bowiem najważniejszym warunkiem prowadzenia wojny. Na zdjęciu: patrol Rasa Nasibu zaspakaja pragnienie.

Pamiętaj o rozpowszechnianiu naszego pisma

Chcesz przyjść z pomocą biednym?

Idz w niedzielę na Wentę. Czysty zysk bowiem z Wenty przeznaczony jest na najbiedniejszych miasta

Kącik Z. S.

ŁAŃCUCH NA CELE OŚWIATOWE W Z. S.

Odpowiadając na apel p. Dąmbskiego z Wałycza składam w redakcji „Głosu Wąbrzeskiego“ na cele oświatowe w Związku Strzeleckim kwotę 10 zł wzywając zarazem do dalszych ofiar: **Ks prob. Zarembę**, i pp. kol. **Dr Ostrowskiego i mec. Balcerskiego.**

Zenon Szust, notarjusz.

Wezwany przez kol. St. Bryksa z Płużnicy do kontynuowania łańcucha na cele oświatowe w Z. S. składam 3 książki oprawne oraz sumę 2,— zł i wzywam do dalszego kontynuowania **p. wójta Wrzesińskiego z Lipnicy, p. kier. szkoły Kanthaka z Lipnicy i p. sołtysa Szymczaka z Małego Pułkowa.**

Fr. Kurkierewicz.

Na wezwanie kol. St. Bryksa z Płużnicy do składania ofiar na cele oświatowe w Zw. Strzeleckich, składam 2,— zł i proszę do dalszego wiązania łańcucha kol. sekr. **Rozwadowskiego z Ryńska** i kol. sekr. **Szałacha z Wielkiego Rychnowa.**

Jan Sławirski.

Zawezwany przez p. wójta Ratkowskiego z Płużnicy do kucia łańcucha na cele oświatowe w Związku Strzeleckim składam sumę 5 zł i wzywam do dalszego kontynuowania pp. wójtów **Leśniaka z Książek i Matusiaka z Dębowejłąki.**

Lipecki, wójt gminy Wąbrzeźno.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
8	listopad	P.	Gottfryda	6,43	15,56
9	„	S.	Teodora	6,44	15,55
10	„	N.	Andrzeja	6,46	15,53

NABOŻEŃSTWA W NIEDZIELĘ

6,30 Nabożeństwo z Kom. św. i kazaniem dla III Zakonu (Ojciec Efrem)
7,30 Msza św. śpiewana (Ks. Zaremba)
8,30 Nabożeństwo dla szkół (Ks. Brejski).
9,30 Nabożeństwo z kazaniem z okazji uroczystości 11 listopada (Ks. Zaremba)
10,45 Suma i kazanie (Ojciec Efrem)
Po sumie zebranie Ojców (O. Efrem).
15,00 Nieszpory.
16,00 Wenta na ubogich u p. Klimka.

WYWIEŚCIE CHORĄGWIE.

W związku z obchodem „Święta Niepodległości“ w dniu 10 bm. i przyjazdem Pana Wojewody Pomorskiego do naszego miasta uprasza się Szan. Obywatelstwo o wywieszenie w dniu tym chorągwi o barwach narodowych.

W NIEDZIELĘ WSZSCY PÓJDZIEMY NA „WENTĘ“

Jak wiadomo, w niedzielę 10 bm. Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo urządza w sali p. Klimka doroczną „Wentę“ na rzecz najbiedniejszych naszego miasta.

Wentę poprzedzi koncert (o godz. 4-tej) po czem po koncercie nastąpią tańce i inne urozmaicenia. Bufet zaopatrzony będzie w nadzwyczaj dobre zakąski ciepłe i zimne oraz w napoje.

Tam, gdzie dziś osady - będzie las

OSADNICY Z HAMERU PRZENIESIENI ZOSTANĄ DO POWIATU CHEŁMIŃSKIEGO.

Osadnicy z parcelacji prywatnej w Hamerze, o których swego czasu pisaliśmy dość obszernie, przedstawiając ich rozpaczliwe, ciężkie położenie, przeniesieni zostaną do powiatu chełmińskiego.

Przeniesienie to nastąpi dzięki przychylności Wydziału Rolnictwa woj pomorskiego a zwłaszcza p. Wojewodzie Kirtiklisowi.

Decyzja przeniesienia nastąpiła po dłuższem badaniu specjalnych komisyj, które stwierdziły, że ziemia w Hamerze którą uprawiają osadnicy, nie jest wstanie nikogo wyżywić. — Przeto ani osadnik ani Państwo nie miało pożytku, gdyż osadnik nie mógł wywiązać się z nałożonych nań obowiązków.

Na miejscu, gdzie dziś są osady będzie las. —

Nareszcie to, o co wołaliśmy przed kilku laty, stało się dla biednych osadników realne. (K.S.)

Przekonani jesteśmy, że szerokie rzesze obywatelstwa Wąbrzeźna i okolicy pośpieszą na „Wentę“, dając temsamem dowód zrozumiesnia nietylko dla pięknej pracy Pań Miłosierdzia Wincentego a Paulo, ale także zrozumienie dla ulżenia doli naszych biednych.

W niedzielę niech będzie hasłem naszem: — „Spotkamy się na Wencie!“. — W ten sposób połączymy piękne z pożytecznem albowiem zabawimy się wyśmienicie, ale także ulżymy doli biednych.

ZABAWA K. S. „POGOŃ“.

W sobotę 9 bm. w sali p. Szymańskiego urządza Klub Sportowy „Pogoń“ wielką zabawę z okazji zakończenia sezonu sportowego. Zabawa urozmaicona będzie różnemi niespodziankami. Na zabawie rozdane zostaną również nagrody zwycięzcom ostatnich wyścigów kolarskich o mistrzostwo Wąbrzeźna. Ci, którzy chcą się naprawdę zabawić, niech pospieszą na zabawę „Pogoni“. Kto nie otrzymał zaproszenia proszony jest o zgłoszenie się u prezesa p. Hoffmanna.

BRUTALNY CZYN.

Dnia 2 listopada br. w lesie wałyckim publiczność, która przejeżdżała szosą przez las, usłyszała skomlenie, pisk i jęk. Po skierowaniu kroków w tę stronę przedstawił się obraz, który wzbudzał żal, litość i wstręt zarazem. Widok był następujący: gajowy z Wałycza z cynizmem przyglądał się jak jego duży pies (dog) dusił na jego rozkaz obcego mniejszego psa. Gajowy pomagał swemu psu kopaniem i biciem. Bestjalskie to znęcanie się trwało przeszło pół godziny, ponieważ obcy pies bronił się wszelkiemi siłami, skowycząc i jęcząc przeraźliwie. Na zapytanie ze strony publiczności, dlaczego gajowy dopuszcza do znęcania się odpowiedział że ten pies jest szkodnikiem, gdyż płoszy mu zwierzynę.

Rozumiemy, to, że gajowemu wolno psa obcego zabić w swoim lesie, ale nie wolno dopuścić do takiego bestjalskiego, barbarzyńskiego znęcania, na jakie zdobył się gajowy z Wałycza. Wszak gajowy powinien być przyjacielem zwierząt, a nie ich dręczycielem!

Czyn gajowego nie licuje z jego stanowiskiem!

„ŚWIĘTO MŁODZIEŻY“

Kat. Stow. Młodzieży Męskiej obchodzi tegoroczne swe święto organizacyjne — św. Stanisława Kostki — w niedzielę, dnia 17 listopada. Program tego święta podany będzie szczegółowo w następnych numerach naszego pisma. Dziś zdradzić możemy, że wieczorem odegrane będzie w sali p. Klimka przedstawienie amatorskie pt. **„DROGA ŚMIERCI“**. Sztuka ta osnuta jest na tle stosunków w Rosji sowieckiej. Żywa akcja i autentyczne wypadki, rozgrywające się za naszemi granicami wschodniemi—oddane wiernie na scenie przez znanych już nam aktorów, sprowadzą zapewne liczne rzesze publiczności.

CIEKAWY MECZ PIŁKARSKI.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 13,30 na boisku pw. i wf. odbędzie się bardzo ciekawy mecz piłkarski, pomiędzy tut. K. S. „Pogoń“ — a nowopowstałą drużyną Harcerski Klub Sportowy. — Mamy nadzieję, iż publiczność poprze powyższą imprezę i tłumnie pośpieszy na mecz.

„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA“

Niejednokrotnie oglądaliśmy już na ekranie sfilmowane operetki. Kinomani niewątpliwie przypominają sobie świetny film z Chevalier'em „Wesoła wdówka“ i „Bal w Savoyu“. Oczywiście, że scenarjusz filmowy odbiega niekiedy dość znacznie od libretta operetki, a możnaby nawet powiedzieć — że na korzyść operetki.

Atelier filmowe dysponuje — jak wiadomo — zupełnie innemi możliwościami technicznemi, niż scena teatru.

Wczorajsza premjera „Księżniczki Czardasza“ była miłą niespodzianką. Wszak Wiedeń, — to kołyska operetki, dlatego też nic dziwnego, że film ten — produkcji austrjackiej — jest realizowany z całą pieczołowitością i pełnem zrozumieniem uroczej operetki Kalmana.

Wśród wykonawców na pierwszy plan wysuwa się Marta Eggerth (Sylvia Varescu), jedna z partnerek Jana Kiepury. Postać hr. Boni świetnie odtworzył Paweł Kemp, a Paweł Hoerbiger w roli starego lowelasa Fezi von Kerekesa jest niezrównany. Film obfituje w szereg pięknych scen, a akcja toczy się bardzo żywo. Posiada on ponadto świetną muzykę Kalmana. Film „Księżniczka Czardasza“ możemy gorąco polecić.

Z POWIATU

W ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI

JARANTOWICE. Placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Jarantowicach urządza dnia 10 listopada br. o godz. 16-tej w sali p. Kierzkowskiego akademję oraz przedstawienie amatorskie pt. „Zaręczyny pod kulami“. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

OBYWATELE!

Książki. W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu p. Deutschmanna w Książkach uroczysta akademja z okazji 17-tej rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego. Po akademji Związek Strzelecki oddział Książki urządza przedstawienie p. t. „Jak kapral Szczapa dostał się do raju“ — następnie zabawa taneczna, do której przygrywać będzie orkiestra Związku Strzel. z Wąbrzeźna. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. — O liczne przybycie gości i sympatyków miejscowych i z okolicy prosi **Zarząd**

BACZNOŚĆ KONKURSISTKI I KONKURSISCI PRZYSPOSOBIENIA ROLN.

KRÓL. NOWAWIEŚ. Dnia 10. bm. odbędą się rejonowe pokazy Przysp. Rolniczego w Król. Nowejwsi. O godz. 1 po poł. odbędzie się uroczyste otwarcie i zwiedzanie eksponatów. — Po nieszporach o godz. 4 nastąpi uroczysta akademja, na którą złożą się: przywitanie władz i gości, referaty, egzamin konkursistów, rozdawanie nagród i niespodzianki z grona konkursu. Całość zapowiada się okazale. To też wszystko powinno śpieszyć na pokazy do Król. Nowejwsi. Wszystkie oddziały Przysp. Rolniczego okolicy uprasza się o przybycie.

Komitet Przysp. Roln. Król. Nowawieś.

Kącik radjowy

SOBOTA, dnia 9 listopada.

6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Orkiestra Alberta Katza. 13,00 Pieśni i arje. — 13,25 Chwilka dla kobiet. 14,30 Muzyka lekka. 15,00 Odczytanie fragmentu z noweli Conrada: „Jądro ciemności“. 15,30 Mała orkiestra P. R. 16,00 Lekcja języka franc. 16,30 Skrzynka techniczna. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Kraj za ścianą. 17,15 Nowości z płyt. 17,45 Świat naszych zwierząt. 17,50 Nasze miasta i miasteczka. 18,00 Wesoła audycja dla dzieci. 18,30 Przegląd wydawnictw. 18,40 Pogadanka społeczna. 18,45 Jan Kiepura — z płyt. 19,00 Jak się dwaj chłopi bez fajke stowarzysyli. 19,35 Wiadomości sportowe. 20,00 Bunt bajek (wesoła audycja muzyczna). 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 Humor regjonalny. 22,00 Koncert popularny.

NIEDZIELA, dnia 10 listopada.

9,00 Audycja poranna. 10,00 Nabożeństwo. 12,03 Przegląd teatralny. 12,15 Poranek muzyczny z Poznania. W przerwie o godz. 13,00 fragment słuchowiskowy z LILLI WENEDY. 14,00 Recytacje prozy. 14,20 Muzyka lekka. 15,00 Godzina rolnika. 16,00 Wojsko idzie — obraze kdla dzieci młodszych. 16,15 W muzykalnym domu. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Muzyka taneczna. 17,40 Migawki regjonalne. 18,00 Muzyka lekka. 18,15 Słuchowisko. 19,25 Wiadomości sportowe. 19,30 Barkarole — audycja muzyczna. 19,45 Co czytać? 20,00 Koncert z Krakowa. 20,45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Wesoło Lwowska Fala. — 21,30 Kajakiem — w drodze do Indyj (feljeton). — 22,00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 11 listopada.

9,00 Audycja poranna. 10,00 Transmisja nabożeństwa z. Katedry św. Jana. 10,45 Koncert. 12,03 Przegląd teatralny. 12,15 Uroczysty Poranek Muzyczny. 13,00 Fragment słuchowiskowy „Horsztyński“. 13,20 Polska kapela ludowa. 14,00 Fragment z powieści „Dni listopadowe“. 14,20 Muzyka salonowa. 15,00 Pogadanka. 15,15 Rytmy polskie w obcej muzyce (koncert). 16,00 Dzisiejsze święto w Polsce. 16,15 Chór Zw. Strzeleckiego. 16,45 Otrzęsiny. 17,00 Pogadanka. 17,15 Hymn Zmartwychwstania (M. Grossek-Koryckiej.) 17,20 Orkiestra 36 pp. 17,50Z pogranicza Abisynji. 18,00 Recital skrzypcowy. 18,30 Pogadanka dla dzieci starszych. 18,50 Muzyka. 19,35 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert solistów. 20,40 Dziennik wieczorny. 20,50 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Raport pracy — audycja okolicznościowa. 22,30 Nasza marynarka gra.

Życie towarzystw

— BACZNOŚĆ BYLI WYCHOWANKOWIE SZKOŁY MĘSKIEJ W WĄBRZEŹNIE. Dzisia, w piątek 8 listopada br. o godz. 19,30 odbędzie się w świetlicy szkoły męskiej zebranie „Koła Byłych Wychowanków“. Odczyt o wojnie w Abisynji (ilustrowany przeźroczami) wygłosi Opiekun Koła. Przybycie wszystkich wychowanków konieczne. Opiekun Koła.

— UWAGA PIŁKARZE „POGONI“. Dziś w piątek o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej. Z powodu omówienia meczu przybycie wszystkich graczy konieczne. Kierownik.

— BACZNOŚĆ POWSTAŃCY I WOJACY OK. VIII. W związku ze świętem Niepodległości Związek Powstańców i Wojaków OK. VIII. bierze udział w capstrzyku, pochodzie, nabożeństwie, defiladzie i przywitaniu P. Wojewody Pomorskiego.

Zbiórka do capstrzyku w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 18,45 na dziedzińcu szkoły powszechnej. Zbiórka na nabożeństwo w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 8,30 na dziedzińcu szkoły powszechnej; zbiórka na przywitanie P. Wojewody Pomorskiego w niedzielę o godzinie 15,30 przed Domem Społecznym.

O liczne przybycie wszystkich druhów prosi

Zarząd i Komenda.

— **PODOFICEROWIE REZERWY.** Miesięczne zebranie Koła odbędzie się w sobotę, dnia 9 listopada o godz. 20 (8 wiecz.) w lokalu p. Nadolnego. O liczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

— **ZEBRANIE ODDZIAŁU POW. Z. N. P.** Dnia 10 listopada br. o godzinie 11,30 w pierwszym terminie i o godz. 12 w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie Oddziału Powiatowego Z. N. Pol. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO — WĄBRZEŹNO odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm.o godz. 4-ej w sali p. Klimka. Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz. Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1 Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom

W E N T Ę

na rzecz ubogich

urządza

Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. à Paulo

W WĄBRZEŹNIE

w niedzielę, dnia 10 listopada br. od godz. 4-tej po poł. w sali p. Klimka

KONCERT

tańce i urozmaicenia

Bufet zaopatrzony w ciepłe i zimne potrawy i napoje.

Do serc ofiarnych miasta i okolicy udajemy się z uprzejmą prośbą o łaskawe datki tak w gotówce jak i naturaljach — szczególnie na zaopatrzenie bufetu, loterji fantowej itd. — Wszelkie dary prosimy nadsyłać na ręce p. **Paweleckiej, skład rowerów — możliwie dzień naprzód lub w dzień Wenty od godz. 2-ej na sali.**

W imieniu biednych składamy wszystkim Szan. Ofiarodawcom naprzód serdeczne **„Bóg zapłać“.**

O jaknajliczniejszy udział Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy gorąco prosimy.

GOSPODYNIE: Bronisława Piotrowska, Wilamowska, Gertruda Jezierska, Marja Podlaszewska

GOSPODARZE: Starosta Kalkstein, Burmistrz Schwarz, Stanisław Chwiałkowski, Mecenas Balcerski.

Zarząd Stow. Pań św. Winc. à Paulo w Wąbrzeźnie

(—) **Ks. Prob. Zaremba**, dyrektor (—) **Bron. Piotrowska**, prezydentka
(—) **Anna Wołoszczakowa**, sekretarka (—) **H. Sigurska**, skarbniczka
(—) **G. Jezierska**, wice-prezyd. (—) **M. Ledwochowska**, wice-sekret.
(—) **Z. Górska**, wice-skarbniczka

Numer akt: Km. 3086/34

W E Z W A N I E

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie **Jan Główczewski,** mający kancelarję w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury Nr. 12 podaje do publicz. wiadomości, **że dnia 3 grudnia 1935 r. o godz. 9-tej** przystąpi do opisu nieruchomości Wąbrzeźno tom 43 wykaz L. 1102, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie zł. 5.000,— z % i kosztami przypadającej wierzycielowi Stefanowi Stefańskiemu w Toruniu od dłużnika 1) **Kazimierza Malskiego w Wąbrzeźnie i 2) Lucjana Malskiego** zam. w Dziekance, poczta Gniezno i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 2 listopada 1935 r.

(—) Jan Główczewski, komornik

Sygnatura: Km. 1303/34

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin mający kancelarję w Kowalewie ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 23 podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 6 grudnia br. o godzinie 11-tej** przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Chełmoniec tom I. wykaz L. 8., do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie około 4000,— zł. przypadającej wierzycielowi **Państwowemu Bankowi Rolnemu** od dłużników **Władysława i Stefanji Górskich** i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji

Dnia 1 listopada 1935 r.

(—) LITWIN, Komornik

Numer akt: Km. 738/35

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie **Jan Główczewski** mający kancelarję w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury Nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 kcp. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 22 stycznia 1936 r. o godz. 9-tej** w Sądzie Grodzkim pokój nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników **Hermana i Emilji małż. Jantzów** nieruchomości miejskiej, położonej w Wąbrzeźnie, przy ul. Bron. Pierackiego nr. 23b a składającej się z parceli budowlanej o obszarze 0,06,63 ha ,na której stoją dom mieszkalny i chlewy gospodarcze. Księga hipoteczna przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pod. L. wykaz 1021 tom 38.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6,395,90, cena zaś wywołania wynosi zł 4,796,92.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 639,59.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności Nr. 17 sala Nr. 7.

Wąbrzeźno, dnia 6 listopada 1935 r.

(—) GŁÓWCZEWSKI Komornik